

ARTUR PASKO

Białystok

„MENEDŻEROWIE” SPORTU W POLSCE W OKRESIE STALINIZMU (1949–1956)

Utworzenie w styczniu 1946 r. Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego zakończyło okres „żywiolowej” aktywności pasjonatów sportu. Kontrolę nad wychowaniem fizycznym i sportem przejmowała Polska Partia Robotnicza. W okresie kiedy komuniści nie posiadali monopolu władzy, przejmowanie tej kontroli następowało z zachowaniem pozorów demokracji. Stwarzać je miały takie działania, jak odwoływanie się do przedwojennych wzorców organizacyjnych i powoływanie na eksponowane stanowiska w administracji działaczy z okresu międzywojennego. Wraz z umacnianiem swojej pozycji rządzący wprowadzali zmiany struktur organizacyjnych sportu. W efekcie, w lutym 1948 r. w miejsce PUWFiPW powstał Główny Urząd Kultury Fizycznej. Z kierowniczych stanowisk stopniowo usuwano także przedwojennych działaczy. Niespełna rok po tzw. zjednoczeniu ruchu robotniczego i utworzeniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w okresie kiedy komuniści praktycznie samodzielnie sprawowali władzę w kraju, dokonali oni gruntownej przebudowy systemu zarządzania kulturą fizyczną i sportem według wzorów radzieckich. 28 września 1949 r. Biuro Polityczne KC PZPR podjęło uchwałę w sprawie kultury fizycznej i sportu. Podkreślono w niej, że wychowanie fizyczne i sport miały odgrywać „poważną rolę” w procesie „wychowania nowego człowieka, świadomego twórcy nowego, sprawiedliwego ustroju”¹. Trzy miesiące później, 30 grudnia 1949 r., utworzony został organ „planowania, kierownictwa

¹ AAN, GUKF, sygn. 58, Uchwała BP KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, k. 14.

i kontroli całokształtu spraw kultury fizycznej i sportu” – Główny Komitet Kultury Fizycznej². Premier Józef Cyrankiewicz, w przemówieniu wygłoszonym na I plenarnym posiedzeniu GKKF, stwierdził: „Intencją rządu jest, aby utworzenie tego Komitetu i organizacja terenowych komitetów stały się punktem wyjścia dla nowego etapu rozwoju sportu polskiego, kultury fizycznej najszerszych mas”³.

Do realizacji tych celów potrzebni byli zaufani ludzie. W uchwale BP KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu stwierdzono, że nowym aktywnym ruchem sportowym będzie „młodzież ZMP-owska”, która zmieni „oblicze ideologiczne” sportu. W dokumencie tym zapowiadano także dbałość o właściwy dobór i szkolenie nowych kandydatów i zapewnienie im właściwej opieki ideologicznej⁴.

Sport, podobnie jak inne obszary życia społecznego, stawał się obszarem „przywództwa partyjnego”, o którym, powołując się na Stalina, F. Józwiak mówił: „kadry partyjne (...) to dowództwo partyjne, to dowództwo kierowniczych organów państwowych, i dlatego należy je dobierać ze szczególną starannością. Partii dla wypełnienia jej zadania potrzebne są dwie rzeczy: słuszna linia polityczna i ludzie, którzy by tę linię polityczną zrozumieli, uznali za swoją, umieli ją wcielić w życie i gotowi byli zawsze jej bronić”⁵.

„Słuszną linię polityczną” w sporcie wytyczała wspomniana wrześnieowa uchwała BP KC PZPR. Kolejnym etapem był dobór odpowiednich ludzi, którzy potrafiliby ją zrozumieć i „uznać za swoją”.

Na czele GKKF stał przewodniczący, mianowany i odwoływany przez prezydenta RP na wniosek prezesa Rady Ministrów⁶. Pierwszym przewodniczącym komitetu został trzydziestokilkuletni wówczas Lucjan Motyka. W okresie międzywojennym należał on do Polskiej Partii Socjalistycznej (1931–1935), następnie do Komunistycznej Partii Polski (1935–1937). Był organizatorem strajków, więźniem Berezki Kartuskiej. W 1940 r. ponownie wstąpił do PPS. W czasie II wojny światowej był więźniem obozu kon-

² Ustawa z dnia 30 grudnia 1949 r. o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, [w:] *Uchwały i dokumenty w sprawie kultury fizycznej za rok 1950*, Warszawa 1951, s. 17.

³ Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza wygłoszone na I Plenum GKKF, [w:] *Uchwały i dokumenty...*, s. 23.

⁴ AAN, GUKF, Uchwała BP KC PZPR..., k. 18 i nast.

⁵ F. Józwiak-Witold, *O stalinowską linię w polityce kadr*, „Nowe Drogi”, nr 6 (18), listopad – grudzień 1949, s. 169.

⁶ Ustawa z 30 grudnia 1949 r. o organizacji..., s. 17.

centracyjnego w Oświęcimiu. W grudniu 1948 r. został członkiem PZPR. Od kwietnia 1949 r. pełnił funkcję dyrektora GUKF⁷.

W 1951 r. na stanowisku dyrektora GKKF zastąpił go Józef Faruga. Niespełna trzydziestoletni wówczas Faruga był typowym aparaczką z niemałym doświadczeniem w pracy partyjnej. Nigdy wcześniej nie zarządzał kulturą fizyczną. Po wojnie był I sekretarzem KM PPR w Białymstoku-Białej, II sekretarzem KW PPR w Białymstoku. W latach 1945–1947 pracował jako instruktor KC PPR. Następnie, do kwietnia 1948 r., pełnił funkcję I sekretarza KP PPR w Chrzanowie. W styczniu 1949 r. ukończył szkołę partyjną przy KC PZPR. Od 22 września 1949 do 5 października 1950 r. był I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku⁸. Faruga kierował GKKF do 1952 r. Stanowisko utracił po nieudanych dla Polski Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach. Nowym przewodniczącym GKKF został starszy od swych poprzedników na tym stanowisku Włodzimierz Reczek. Pochodził z Krakowa, podobnie jak Motyka wywodził się z PPS. Z ruchem socjalistycznym związany był już w okresie międzywojennym. Od 1948 r. był członkiem KC PZPR, posłem na Sejm⁹. Włodzimierz Reczek był przyjacielem Józefa Cyrankiewicza.

W skład GKKF wchodziła przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstw: Bezpieczeństwa Publicznego, Oświaty, Zdrowia oraz m.in. organizacji młodzieżowych, związków zawodowych i zrzeszeń sportowych¹⁰. W sumie był to zespół liczący około 40 osób¹¹. Jednak pracą

⁷ AAN, KC PZPR, sygn. V/95, Wniosek o zatwierdzenie na stanowisko ambasadora PRL w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej, k. 101; AAN, sygn. 4086, Teczka osobowa Lucjana Motyki, k. 2 i nast.

⁸ AAN, sygn. 1480, Ankieta. Życiorys; L. Szymański, *Polityczne aspekty rozwoju kultury fizycznej w Polsce 1918–1989*, [w:] *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Wrocław 15–18 września 1999 r. Pamiętnik*, t. III, cz. 3, s. 498 i nast.; A. Pasko, *Kulisy władzy ludowej w województwie białostockim (1948–1956)*, Białystok 2002, s. 84; M. Ordyłowski, L. Szymański, *Kadry – „Okno, ucho i ręka” Władzy Ludowej w sporcie polskim 1945–1989*, [w:] M. Ordyłowski, *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, Zielona Góra 2005, s. 187.

⁹ AAN, sygn. 10325, Teczka osobowa Włodzimierza Reczka, k. 2; P. Godlewski, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944–1956*, Poznań 2006, s. 132, 194 i nast.; M. Ordyłowski, L. Szymański, op. cit., s. 188.

¹⁰ Ustawa z 30 grudnia 1949 r. o organizacji..., s. 19.

¹¹ A. Nowakowski, *Zarządzanie kulturą fizyczną w Polsce w latach 1944–2001*, Rzeszów 2005, s. 54; także: L. Szymański, *Model zarządzania kulturą fizyczną w II Rzeczypospolitej i Polsce Ludowej*, „Wychowanie Fizyczne i Sport”, nr 1–2, tom XLI, Warszawa 1997, s. 334; w połowie lutego 1950 r. w skład GKKF wchodziło 37 osób, patrz: AAN, GKKF, sygn. 52/2, Okólnik nr 1 z 16 lutego 1950 r. w sprawie powołania Głównego

komitetu kierowało prezydium ograniczone do 10 członków¹². Obecność w tym gremium przedstawiciela MBP, Apolinarego Mineckiego, obywatela radzieckiego, gwarantowała utrzymanie odpowiedniej kontroli nie tylko politycznej, ale też policyjnej¹³. Drugim obywatelem radzieckim wśród członków prezydium był przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej, Józef Bordziłowski¹⁴.

Sekretarzami GKKF zostali członkowie PZPR, Edmund Kosman i Henryk Szemberg¹⁵. Ten drugi był wcześniej adiutantem gen. K. Świerczewskiego. Pracował w Głównym Zarządzie Polityczno-Wychowawczym Wojska Polskiego. Zdaniem badaczy tego okresu był on czołowym ideologiem kultury fizycznej w Polsce na przełomie lat 40. i 50.¹⁶

To właśnie H. Szemberg na centralnej naradzie aktywu partyjnego zorganizowanej w końcu 1949 r., w swoim wystąpieniu ze zdziwieniem stwierdził, że wielu przemawiających tam działaczy nie zdawało sobie sprawy z faktu, że – jak to ujął – „program naszej działalności na odcinku kultury fizycznej i sportu to program jednego z odcinków walki klasowej naszej Partii”¹⁷. Trzeba zauważyć, że uczestniczący w tej naradzie członkowie partii stanowili zapewne grupę najbardziej świadomych aktywistów partyjnych. Henryk Szemberg podkreślał: „żeby wykonać nasz program, żeby przeprowadzić walkę klasową, trzeba mieć kadry, trzeba zdobywać lepsze, aktywniejsze kadry, niż dotychczas”¹⁸.

Komitetu Kultury Fizycznej, k. 86; 18 stycznia 1956 r. Rada Państwa uchwaliła dekret o organizacji spraw kultury fizycznej, który wprowadził zmiany organizacyjne. W nowym Statucie GKKF przewidywano też zmniejszenie liczby członków komitetu do 15–20 osób. Dekret z 18 stycznia 1956 r. o organizacji spraw kultury fizycznej, Dz. U. z 1956 r., nr 2, poz. 12; *Dekret Rady Państwa z dnia 18 stycznia br. stwarza lepsze warunki rozwoju kultury fizycznej w Polsce*. Wywiad Przeglądu Sportowego z wiceprzewodniczącym GKKF Michałem Jekielem, „Przegląd Sportowy”, nr 14, 1 lutego 1956 r., s. 2.

¹² Ustawa z 30 grudnia 1949 r. o organizacji..., s. 19–20; także: A. Nowakowski, op. cit., s. 55.

¹³ A. Nowakowski, op. cit., s. 55; M. Ordyłowski, L. Szymański, *Sport w polityce – polityka w sporcie*, „Człowiek i Ruch”, nr 2, 2000, s. 14.

¹⁴ AAN, GKKF, sygn. 52/2, Okólnik nr 1 z 16 lutego 1950 r. w sprawie powołania Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, k. 86; P. Godlewski, op. cit., s. 176.

¹⁵ AAN, GKKF, sygn. 120/7, Okólnik nr 1 z dnia 16 lutego 1950 r. w sprawie powołania Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, k. 1; CAW, sygn. 753/61/1586, Teczka osobowa Henryka Szemberga.

¹⁶ M. Ordyłowski, L. Szymański, *Kadry...*, s. 185.

¹⁷ AAN, GUKF 57, Sprawy do ustalenia i podania na centralnej naradzie aktywu partyjnego, k. 77.

¹⁸ Ibidem, k. 80.

Czy w takiej atmosferze politycznej, w sporcie było miejsce dla przedwojennych działaczy? Ponownie odwołajmy się do opinii ideologa kultury fizycznej, H. Szemberga: „musimy wyzyskać starych fachowców, ale trzeba nimi kierować, trzeba zachować czujność, żeby Gilewicze, Szembunowicze, Missiurowie, których można wykorzystać z pożytkiem dla klasy robotniczej, pracowali rzeczywiście z pożytkiem”¹⁹. Sprawą oczywistą był fakt, że to kierownictwo mieli pełnić funkcjonariusze aparatu partyjnego. Mechanizm tego „przewodnictwa partyjnego” był prosty. KC PZPR przekazywał dyspozycje w teren poprzez „pasy transmisyjne”, jakimi w istocie były komitety wojewódzkie PZPR: „W KW będziemy mieli odpowiednich towarzyszy, aparatczyków, ludzi, którzy nadawać będą partyjny kierunek naszemu aktywowi partyjnemu”²⁰. Ponieważ kierownictwo komitetów kultury fizycznej w terenie stanowili członkowie PZPR, mieliśmy do czynienia z obowiązującą w partii zasadą centralizmu demokratycznego. Jej stosowanie miało zapewnić realizację celów politycznych PZPR w sporcie. Możemy przypuszczać, że stopień upartyjnięcia kkf w terenie był bardzo wysoki. Do wysunięcia tego wniosku upoważniają nas następujące fakty. Po pierwsze, oficjalnie od maja 1950 r. wprowadzono system nomenklatury kadr, który obejmował wykaz stanowisk kierowniczych znajdujących się w gestii instancji partyjnych²¹. Po drugie, H. Szemberg planował: „Prezydium komitetów kultury fizycznej w zasadzie będą to zespoły partyjne, nawet gdyby był 1 lub 2 bezpartyjnych. W większych sprawach, wymagających specjalnych uchwał, będą odpowiednie narady partyjnych towarzyszy”²².

Już w pierwszych miesiącach funkcjonowania GKKF przygotowywano plany „gruntownej analizy stanu kadry etatowej w centrali i na szczeblu wojewódzkim”²³. Okazało się jednak, że kierownictwo GKKF borykało się

¹⁹ Ibidem; Zygmunt Gilewicz, w latach 1931–1938 był dyrektorem Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, przedwojennym oficerem Wojska Polskiego, walczył w kampanii wrześniowej i w powstaniu warszawskim, patrz: *Mala encyklopedia sportu*, Warszawa 1985, t. 1, s. 175 i nast.; *Wielka encyklopedia PWN*, Warszawa 2002, t. X, s. 153; Włodzimirz Missiurow, lekarz, fizjolog, współzałożyciel i prezes Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej (1937), docent na Polskim Wydziale Lekarskim Uniwersytetu w Edynburgu (1941–1946), od 1947 r. profesor Uniwersytetu Łódzkiego, a później Akademii Medycznej w Warszawie, kierownik Zakładu Fizjologii AWF, patrz: *Mala encyklopedia sportu*, Warszawa 1987, t. 2, s. 161.

²⁰ AAN, GUKF 57, Sprawy do ustalenia..., k. 85.

²¹ M. Ordyłowski, L. Szumański, *Kadry...*, s. 187; A. Paczkowski, *System nomenklatury kadr w Polsce (1950–1970)*, Warszawa 2000, s. 19 i nast.

²² AAN, GUKF 57, Sprawy do ustalenia..., k. 85.

²³ AAN, GKKF, sygn. 132/4 t. I, Uchwała Prezydium GKKF Nr 23. Projekt II, k. 89.

z problemem doboru odpowiednich osób do pracy w urzędzie. Na przykład, w Dziale Wychowania Fizycznego i Sportu, w jednym tylko Wydziale Imprez Ogólnych zaplanowano dwadzieścia osiem etatów, natomiast zatrudniono jedynie dwadzieścia osób. Natomiast w Dziale Szkolenia i podlegającym mu Wydziale Programów i Metod Szkolenia brakowało czterech osób²⁴. A przecież nowe, „głęboko uświadomione” kadry, miały w pierwszej kolejności doprowadzić do zmiany oblicza ideologicznego sportu. W październiku 1950 r. na zebraniu Podstawowej Organizacji Partyjnej przy GKKF dostrzegano nieprzychylnie nastroje w środowisku sportowym: „Jesteśmy świadkami szowinistycznych, a nawet wrogich dla naszej ideologii, wystąpień publiczności na krajowych czy międzynarodowych imprezach sportowych. Dowodzą te wystąpienia, że wzmocnić i rozszerzyć winniśmy pracę kulturalno-oświatową i polityczną w organizacjach sportowych i masowych. **Głębokie uświadomienie ideowe i polityczne kadr sportowych uodporni je przed korzeniem się przed kosmopolitycznymi ideami, jakich przejawy widzi się częstokroć w naszej robocie sportowej**” (podkr. – A.P.)²⁵. Winę za „złe nastroje” w sporcie składano m.in. na niekorzystny dla „nowej władzy” skład personalny w związkach sportowych i zrzeszeniach. Przyznano nawet: „Nie przyłożyliśmy starań, aby przy wyborach do Zrzeszeń wprowadzić aktyw ZMP-owski, nowe młode kadry do Związków i Zrzeszeń”²⁶. W 1950 r. spośród ponad 150 pracowników etatowych związków sportowych, jedynie 14 należało do PZPR. Nie najlepiej, z punktu widzenia kierownictwa GKKF, wyglądała także sytuacja w liczącym ponad 300 osób „aparacie społecznym” tych związków. Jak zauważył członek POP przy GKKF, Antoni Miller, byli to „starzy działacze, mający nawyki burżuazyjnego sportu, często obcy klasowo”²⁷. W pracy z nimi nie radzili sobie „słabo wyrobieni politycznie” inspektorzy GKKF, którzy – rzekomo – ulegali „wpływowi nawyków sportu burżuazyjnego”. Winą za taki stan obarczono także kierownictwo GKKF, które nie udzielało pomocy inspektorom w „podnoszeniu ich poziomu politycznego”. Sytuację miało poprawić stworzenie w zarządach polskich związków sportowych kolektywów partyjnych, planowano także „przejrzeć aparat etatowy związków i dobrać pewnych i wybijających

²⁴ Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy Oddział w Otwocku (dalej: Amst.WO), Komitet Warszawski PZPR, sygn. 1 (245/I-1), Protokół z otwartego zebrania POP przy Głównym Komitecie Kultury Fizycznej odbytym w dniu 2 października 1950 r., k. 181.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem, k. 182.

²⁷ Ibidem.

się pracowników na odpowiednie funkcje w centralizowanych Związkach”. Wymiana kadr miała także objąć społecznych działaczy polskich związków sportowych, których planowano zastąpić aktywistami ZMP²⁸. Już w czerwcu 1950 r. Motyka stwierdził: „cała nasza uwaga skierowana jest na szerokie szkolenie aktywu społecznego w sporcie. Wychowanie ideologiczne jest jedną z podstawowych dźwigni wzrostu kadr”²⁹.

Kilka dni po wspomnianym zebraniu POP przewodniczący GKKF L. Motyka wydał zarządzenie, które miało przyczynić się do podwyższenia „poziomu ideologicznego i fachowego” kadr. Zobowiązał on Biuro Kadr GKKF do zorganizowania szkolenia pracowników „w zakresie ideowych założeń kultury fizycznej i sportu”. Szkolenie miało odbywać się w każdy poniedziałek przez 3 godziny lekcyjne i obowiązywało wszystkich pracowników urzędu, do stanowiska referendarza włącznie³⁰.

Przygotowanie i poziom kadry etatowej GKKF rzeczywiście musiał budzić wątpliwości kierownictwa sportu, skoro po wystąpieniu jednego z pracowników komitetu przed zawodami międzynarodowymi natychmiast zareagował Motyka. Wydał on wówczas specjalne zarządzenie, które regulowało zasady wygłaszania przemówień w imieniu GKKF. Do takich wystąpień upoważniono tylko określoną grupę pracowników tej instytucji³¹.

Problem kadr w kulturze fizycznej był na tyle istotny, że dyskutowano o tym na II plenum GKKF na początku marca 1950 r. Referat zatytułowany „Zagadnienie kadr na odcinku kultury fizycznej w związku z walką o realizację planu 6-letniego” wygłosił przewodniczący Motyka. Zapowiedział on wówczas usuwanie „burżuazyjnych naleciałości” w sporcie oraz przygotowanie nowych kadr poprzez szkolenia ideologiczno-wychowawcze³².

Według założeń władz, faktyczne kierownictwo polskich związków sportowych mieli pełnić inspektorzy GKKF. W praktyce, aktywność inspektorów ograniczała się tylko do kontrolowania. Jednak nawet to było mocno utrudnione, ponieważ zebrania członków poszczególnych związków miały

²⁸ Ibidem, k. 182 i nast.

²⁹ Amst.WO, Komitet Warszawski PZPR, sygn. 1 (245/I-1), Protokół z zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Głównym Komitecie Kultury Fizycznej z 2 czerwca 1950 r., k. 118.

³⁰ AAN, GKKF, sygn. 54/2, Zarządzenie wewnętrzne Nr 148, k. 49.

³¹ Ibidem, Zarządzenie Nr 137. Dotyczy reprezentowania i przemówień w imieniu GKKF, k. 60.

³² L. Motyka, *Zagadnienie kadr na odcinku kultury fizycznej w związku z walką o realizację planu 6-letniego*, [w:] *Uchwały i dokumenty...*, s. 63 i nast.

często charakter nieformalny i odbywały się w mieszkaniach prywatnych³³. Zdaniem dziennikarza, członka POP przy GKKF, Zygmunta Dalla, inspektorzy mieli także uczestniczyć w „poważniejszych imprezach dla czuwania nad politycznym i organizacyjnym przebiegiem tych imprez, likwidować incydenty, przychodzić z pomocą kierownictwu imprezy”³⁴.

Wspomniany wcześniej mechanizm partyjnego kierowania sportem, który zapowiadał H. Szemberg, formalnie został wprowadzony w życie w 1949 r. W Wydziale Propagandy KC PZPR utworzono wówczas sektor kultury fizycznej i sportu. Pracowały w nim trzy osoby. Zdecydowano także o powołaniu przy każdym Komitecie wojewódzkim PZPR instruktorów ds. sportu i turystyki. W sumie, aparat partyjny przeznaczony do pomocy politycznej w kierowaniu ruchem sportowym liczył w całym kraju 22 osoby³⁵. Ich zadanie polegało na wspomaganiu komitetów kultury fizycznej w „prowadzeniu pracy politycznej” w środowisku sportowym.

Okazało się jednak, że przedstawione założenia nie były realizowane w terenie. Późną jesienią 1951 r., podczas odprawy instruktorów KW ds. kultury fizycznej i sportu przeprowadzonej w Wydziale Propagandy KC PZPR, stwierdzono, że w niektórych komitetach wojewódzkich PZPR nie powołano jeszcze tych instruktorów. Sytuacja taka występowała w KW PZPR w Szczecinie i Olsztynie. W KW PZPR w Zielonej Górze sprawy sportu powierzono instruktorowi wydziału rolnego. Podobna sytuacja wystąpiła także w KW PZPR w Rzeszowie³⁶.

Możemy przypuszczać, że kierownictwo sportu nie do końca ustaliło miejsce starej przedwojennej kadry fachowców w nowej rzeczywistości. Na naradzie partyjnej przeprowadzonej jesienią 1949 r., po wydaniu uchwały BP KC PZPR „w sprawie kultury fizycznej i sportu” stwierdzono bowiem: „pragniemy wykorzystać doświadczenia starych działaczy trenerów, którzy oddani są sprawie Polski Ludowej”³⁷. W podobnym tonie wypowiedział się także H. Szemberg: „musimy wyzyskać starych działaczy, tylko trzeba

³³ Amst.WO, Komitet Warszawski PZPR, sygn. 1 (245/I-1), Protokół z otwartego zebrania POP przy Głównym Komitecie Kultury Fizycznej odbyłym 2 października 1950 r., k. 184.

³⁴ Ibidem.

³⁵ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-229, Pismo kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR A. Werblana do sekretarza KC PZPR W. Jarosińskiego z 7 stycznia 1957 r., k. 99.

³⁶ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V-44, Notatka w sprawie instruktorów KW PZPR do spraw Kultury Fizycznej i Sportu, k. 94.

³⁷ AAN, GUKF, sygn. 57, Zadania kultury fizycznej w Polsce Ludowej. Narada partyjna w związku z wydaną uchwałą BP KC PZPR w sprawie kf, k. 56.

ich rozwarstwić politycznie. (...) Musimy opiekować się pozytywnymi starymi działaczami, musimy otoczyć ich opieką, bo wykonują prace postawione przez uchwałę Biura Politycznego”. Jednak w innym miejscu Szemberg przyznał: „nie przemyślano dość dokładnie jaki kapitał wniesie stara kadra, jak ten kapitał oprocentuje się w robocie”³⁸. Natomiast w tym samym okresie, późną jesienią 1949 r., na zebraniu POP przy GUKF przewodniczący L. Motyka w swoim referacie na temat „Zadań Partii w walce o czujność rewolucyjną” mówił: „w całokształcie naszej pracy zawodowej w dziedzinie sportu **musimy wzmóc czujność, umieć wyszukać ukrytych wrogów i znaleźć ich w nas samych** (podkr. – A.P.). Przez zaufanie do niektórych przedwojennych działaczy sportowych, którzy pozornie zgadzają się na wszystko, osłabiamy własną czujność”³⁹.

W strukturach sportu, zgodnie ze „stalinowską linią w polityce kadr”, utrzymywano stan permanentnej czujności. W zasadzie dostrzegamy, że przez cały analizowany okres władze nie uporały się z „wrogami politycznymi” w sporcie. W sprawozdaniu GKKF z 1952 r. pisano: „znaczny procent kadry stanowią nadal starzy trenerzy i instruktorzy, których postawa ideologiczna budzi niejednokrotnie wątpliwości i zastrzeżenia”⁴⁰. Kierownictwo sportu nieustannie powtarzało hasła o konieczności odmłodzenia kadry. Utrzymywanie stanu permanentnej czujności w pracy z kadrami wynikało z samej ideologii marksistowsko-leninowskiej. Powtarzano bowiem: „wszędzie tam, gdzie szeregi partyjne są zaśmiecone, gdzie brak klasowej czujności, gdzie zakrada się wróg, oportunist, nacjonalista – cierpi na tym linia partii, cierpi walka o sprawę mas pracujących”⁴¹.

Stan owej „czujności” wymuszany był także poprzez ucieczki sportowców na Zachód. Przypadki, kiedy za granicą pozostawali mniej znani sportowcy, ukrywano przed społeczeństwem. Gdy do Polski nie wracali znani zawodnicy, których nieobecności nie można było nie zauważyć, następowało publiczne potępienie „renegata”. Winą obarczano wówczas m.in. działaczy. Przykładem takim była ucieczka znanego i docenianego przez władze Polski

³⁸ AAN, GUKF, sygn. 57, Sprawy do ustalenia..., k. 81 i nast.

³⁹ Amst.WO, Komitet Warszawski PZPR, sygn. 1 (245/I-1), Protokół z zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej odbytego 25 listopada 1949 r., k. 203.

⁴⁰ AAN, GKKF, sygn. 129/114, Sprawozdanie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z działalności finansowo-gospodarczej oraz z wykonania zadań planowych na rok 1951, k. 10.

⁴¹ F. Józwiak-Witold, op. cit., s. 171.

Ludowej tenisisty, Władysława Skoneckiego. W 1951 r., po meczu ze Szwajcarią w Pucharze Davisa, pozostał on na Zachodzie⁴². Po tym incydencie usunięto ze stanowiska przewodniczącego Sekcji Tenisa GKKF. Trzy lata później okazało się, że pomimo podwyższonej czujności, w sekcji tej pracowali „obcy ideowo” ludzie: przedwojenny urzędnik MSZ oraz były właściciel cukierni. Komisja wyznaczona przez Wydział Propagandy KC PZPR wyciągnęła więc prosty wniosek: „kierownictwo GKKF nie interesuje się składem osobowym aktywu społecznego poszczególnych sekcji i mało wpływa na właściwy dobór ludzi do prac w Sekcji”⁴³. Członkowie wspomnianej komisji dostrzegli także, że po ucieczce Skoneckiego GKKF traktował tenis ziemny jako dyscyplinę „zdyskredytowaną”. Odbiło się to na „dynamice rozwoju” tego sportu. W 1951 r. Polacy rozegrali bowiem jeszcze jeden mecz w Pucharze Davisa, z Włochami, ale potem przez kolejnych pięć lat nie uczestniczyli w tych rozgrywkach⁴⁴.

W kolejnych latach temat „czujności klasowej” był wciąż aktualny. Na początku 1952 r., na zebraniu POP przy GKKF, Z. Dall komentował: „im większe odnosimy sukcesy, tym większy staje się nacisk wroga. Na terenie GKKF i w ogóle kultury fizycznej mamy do czynienia z objawami wrogiej działalności. Ucieczka Jabłońskiego, który był miernym pływakiem a według rozsiewanych wiadomości osiągał doskonale wyniki za granicą, wskazuje na to, że wróg działa”⁴⁵. W podobnym tonie wypowiedział się inny uczestnik wspomnianego zebrania: „należy wzmóc czujność względem tych, którzy wychowują kadry naszych sportowców. Jeszcze obecnie jest między trenerami osobnik, który jako były członek N.S.Z. zwolniony był z uczelni, a do dzisiejszego dnia pracuje w sporcie. Wzmoczoną czujnością możemy tylko przeszkodzić w robocie obcych dywersantów”⁴⁶. Owa czujność skierowana była nie tylko w stronę działaczy, ale też sportowców. W 1952 r. na zimowe Igrzyska Olimpijskie do Oslo nie pojechał znakomity skoczek

⁴² *Sportowcy polscy potępiają szykanowanie polskiego działacza sportowego przez władze francuskie i piętnują renegata Skoneckiego*, „Trybuna Ludu”, 8 czerwca 1951 r., nr 158 (858), Rok IV, wyd. AB, s. 2; szerzej: A. Fąfara, *Król życia ucieka*, <http://www.rp.pl/artukul/60574,298564.html> (dostęp: 12.06.2009).

⁴³ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-416, Notatka w sprawie sytuacji w sekcji tenisa GKKF, k. 9 i nast.

⁴⁴ A. Fąfara, op. cit.

⁴⁵ Amst.WO, Komitet Warszawski PZPR, sygn. 1 (245/I-1), Protokół Nr 20 z zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Głównym Komitecie Kultury Fizycznej odbytego 7 stycznia 1952 r., k. 91.

⁴⁶ Ibidem.

narciarski Jan Kula i trzech innych sportowców, których w ostatniej chwili funkcjonariusze UB wyprowadzili z pociągu⁴⁷.

W 1953 r. Komisja Wydziału Propagandy KC PZPR skontrolowała realizację na terenie miasta Łodzi uchwały BP KC PZPR z 1949 r. w sprawie kultury fizycznej i sportu. We wnioskach pokontrolnych nakazano „przejąć kadre zatrudnioną na odcinku kultury fizycznej i usunąć ze zrzeszeń elementy obce i zdemoralizowane”, zalecano także „zasilić ruch sportowy nową, młodą kadrami partyjną i ZMP-owską”⁴⁸. Na początku grudnia 1953 r. zorganizowano zebranie POP przy GKKF, w którym uczestniczyli działacze stołecznego KKF i WKKF. Przedstawiciel tej ostatniej instytucji stwierdził: „musieliśmy się pozbyć szeregu pracowników (80%). Wskazaliśmy na walkę w sekcjach nowego ze starym”⁴⁹. Należy podkreślić, że dane te dotyczą tylko pracowników WKKF i sytuacji z 1953 r. Nie wiemy, jaki procent zwolnionych pracowników stanowili przedwojenni działacze. Nie istnieją źródła wskazujące, że w innych wojewódzkich komitetach kultury fizycznej liczba usuwanych z pracy była równie wysoka. Z reakcji obecnego na wspomnianym zebraniu W. Reczka można wnioskować, że przypadek warszawskiego WKKF był raczej wyjątkowy. Przewodniczący GKKF stwierdził bowiem: „sprawa zmian w WKKF 80% to wydaje się cyfra bardzo niepokojąca (...)”⁵⁰. Trzeba jednak podkreślić, że zmiany w warszawskim WKKF były dokonywane w imię „walki nowego ze starym” i odbywały się w roku śmierci J. Stalina.

W ocenie kadr kierujących ruchem sportowym, przeprowadzonej w 1954 r., kierownictwo partii zwracało uwagę na słabość pracy i słabe kwalifikacje przewodniczących i sekretarzy WKKF. Jedynie dziewięciu miało wyższe wykształcenie. Podkreślano także zmniejszenie o około 25% liczby etatowych pracowników w komitetach kultury fizycznej w stosunku do roku 1951. W 1954 r. w komitetach kultury fizycznej w kraju pracowało w sumie 1 341 osób. Jednak w zdecydowanej większości były to kadry słabo kwalifikowane. Bowiem jedynie 6,5% pracowników aparatu posiadało wyższe wykształcenie w zakresie wychowania fizycznego. Oddzielnym problemem był

⁴⁷ W. Szatkowski, *Poczet skoczków polskich: Jan Kula – Esteta Skoków Narciarskich...* <http://www.skijumping.pl/wiadomości/4722/Poczet-skoczkow-polskich-Jan-Kula---E...> (dostęp: 13.08.2009).

⁴⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/82, Sprawozdanie Komisji Wydziału Propagandy Komitetu Centralnego PZPR z przeprowadzonej kontroli realizacji uchwały BP KC PZPR z 1949 r. w sprawie kultury fizycznej i sportu na terenie miasta Łodzi, k. 75.

⁴⁹ Amst.WO, Komitet Warszawski PZPR, sygn. 3 (245/I-3), Protokół nr 7 z zebrania POP przy GKKF, St. KKF, Wojew. KKF, które odbyło się 8 grudnia 1953 r., k. 200.

⁵⁰ Ibidem, k. 202.

tw. aktyw społeczny. Kierownictwo partii szacowało, że w 1954 r. liczył on około 100 tys. osób. Władze twierdziły także, że działacze ci w większości przypadków pozbawieni byli kierownictwa i pomocy ze strony aktywu etatowego⁵¹.

Sytuacji kadrowej w sporcie nie udało się uporządkować także w kolejnych latach. Interesujące, że w 1954 r. winą za nieprawidłowości zaczęto obarczać najwyższe kierownictwo sportu. Przewodniczącemu i wiceprzewodniczącym GKKF zarzucano „brak kolektywnej decyzji w polityce kadrowej” i „brak kolektywnej pracy w łonie samego kierownictwa GKKF”, wypominano także inne błędy, które wpłynęły na obniżenie poziomu funkcjonowania urzędu i kondycję kultury fizycznej i sportu⁵². W 1954 r. do KC PZPR i MON wpłynęły nawet skargi na politykę kadrową prowadzoną w GKKF. W anonimowych listach zarzucono kierownictwu GKKF m.in. wrogi stosunek do „prawdziwych działaczy” oraz „kumoterstwo” podczas typowania do wyjazdów zagranicznych⁵³. Sytuację w zakresie pełnienia kierowniczej roli partii w ruchu sportowym miał poprawić, opracowany w 1954 r., projekt stanowisk nomenklaturowych w aparacie sportowym⁵⁴.

Krytyka, jaką skierowano na przewodniczącego i wiceprzewodniczących GKKF, nie wynikała z przypadkowego przyływu odwagi osób negatywnie oceniających pracę kierownictwa sportu. Stanowisko to korespondowało z ogólną tendencją sprawowania „kolegialnego kierownictwa”, jaka pojawiła się w PZPR po śmierci Stalina. Formułę „kolektywnego kierownictwa” przyjęto w październiku 1953 r. na IX Plenum KC PZPR⁵⁵. Jednak większe znaczenie miała dopiero uchwała Biura Politycznego KC PZPR z 25 listopada 1954 r. w sprawie kolegialnego kierowania partią⁵⁶. W GKKF odzwierciedlenie znalazły nastroje panujące w strukturach partii dominującej.

Podsumowując, należy stwierdzić, że w całym analizowanym okresie władze nie potrafiły rozwiązać problemu odpowiedniego doboru kadr w sporcie. Selekcja ta dokonywana była przede wszystkim na podstawie kryte-

⁵¹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-404, Notatka o sytuacji w ruchu sportowym, k. 45.

⁵² AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/416, Uwagi o pracy kierownictwa GKKF, k. 18 i nast.; także: AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-404, Notatka..., k. 44.

⁵³ AAN, GKKF, sygn. 237/VIII-416, Pismo skierowane do ministra obrony narodowej, k. 15 i nast.

⁵⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/412, Wykaz nomenklaturowych stanowisk w aparacie sportowym, k. 1 i nast.

⁵⁵ W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–1918*, Warszawa 1999, s. 219.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 226.

rium ideologicznego. Charakterystyczny dla tego okresu był fakt, że kadry kierownicze w ruchu sportowym były w większości słabo wykształcone, niewystarczający był także napływ młodych działaczy ZMP-owskich, którzy mieli stanowić nowy aktyw sportowy zmieniający „oblicze ideologiczne sportu”.

W ocenie dokonanej w pierwszym kwartale 1956 r. przyznano, że do 1952 r. zarówno „aktyw społeczny” jak i „etatowy” miały problem z przystosowaniem się do „nowego stylu pracy”. Jeżeli jednak w znacznej części udało się wymienić pracowników etatowych, to trudniej było oddziaływać na działaczy społecznych. W Departamencie Wyszkożenia Sportowego GKKF w 1956 r. stwierdzono bowiem: „praca z aktywem społecznym jest nadal trudna, gdyż część tego aktywu wciąż jeszcze nosi w sobie pozostałości burżuazyjnej mentalności w sporcie”⁵⁷.

Trzeba także zauważyć, że stanowisko władz wobec przedwojennych kadr sportowych nie było jednolite. Mimo to, podejmując próbę pewnej systematyzacji, możemy stwierdzić, że w pierwszych miesiącach funkcjonowania GKKF mieliśmy do czynienia z – nazwijmy to – ostrożną akceptacją „starych fachowców”, kiedy to rządzący, przy braku poważniejszych zarzutów wobec konkretnych osób, przyzwalałi na wykorzystanie ich doświadczenia „z pożytkiem dla klasy robotniczej”. Stanowisko takie szybko zostało zmienione. W tym samym 1950 r. pojawiły się jednak opinie najwyższego kierownictwa GKKF nawołujące do „usuwania burżuazyjnych naleciałości w sporcie”. Pewne rozluźnienie nastrojów związanych z tematem kadr nastąpiło w 1954 r., wraz z pojawieniem się na gruncie PZPR formuły „kolektywnego kierownictwa”. W przypadku polityki kadrowej w sporcie realizowanej na początku lat 50. trudno mówić o czystkach. Jednak były przypadki, jak chociażby warszawski WKKF, kiedy zmiany miały charakter gruntowny. Znamienne jednak, że tego typu radykalne działania nie wzbudzały poparcia, raczej niepokoiły przewodniczącego GKKF, Włodzimierza Reczka.

Porażką władz był także źle działający mechanizm kontrolowania kierownictwa ruchu sportowego poprzez etatowy aparat partyjny. Okazało się, że w niektórych komitetach wojewódzkich PZPR zignorowano sport i nie wybrano instruktorów zajmujących się tą problematyką. Natomiast w innych zagadnieniach tymi zajmowały się osoby niekompetentne.

⁵⁷ AAN, GKKF, Pismo Departamentu Wyszkożenia Sportowego do wiceprzewodniczącego GKKF, k. 39 i nast.

Sport “managers” in Poland during Stalinism (1949–1956)

Summary

In People’s Republic of Poland, similar to other spheres of life, executive posts in sport were also appointed according to the system of *nomenklatura*. This way the authorities secured themselves a *right* staff selection, which was based on ideological criteria, for key positions in sports administration. Additional warranty of maintaining a “right-minded” political course in sport was also the system of supervision over local committees of physical culture exercised by PZPR (Polish United Workers’ Party) province committees’ officials. It appeared, however, that the authorities were not able to solve the problem of the right staff selection in sport. The mechanism of control and management of sport by the above mentioned political party employment apparatus failed to function. What was missing was lack of consistent attitude of the authorities to employing prewar sports activists. In practice, throughout the whole Stalinism period, the authorities failed to deal with “political enemies” in physical culture. Therefore staff changes made in the sports administration in Stalinism period were not of political cleansings’ nature. They were rather demonstrating the application of the rule of “class alertness” in the staff selection.

“Менеджеры” спорта в Польше в период сталинизма (1949–1956)

Резюме

В Народной Польше при подборе состава кадров на руководящие посты в структурах спорта, как и в других областях жизни, действовала система номенклатуры кадров. Таким путем власть обеспечивала себе соответствующий, мотивированный идеологическими критериями, отбор людей на ключевые посты в спортивной администрации. Дополнительной гарантией удержания “благонадёжного” политического курса в спортивном движении должно быть осуществление надзора над местными комитетами физической культуры сотрудниками воеводских комитетов ПОРП. Оказалось однако, что власти не сумели развязать проблемы соответствующего отбора кадров в спорте. Плохо функционировал тоже механизм контроля и руководства спортивного движения названным штатным партийным аппаратом. Не хватило тоже последовательной позиции властей по отношению к устройству на работу довоенных спортивных деятелей. В практике, на протяжении всего сталинского периода власти не справились с “политическими врагами” в физической культуре. Следовательно, изменения в личном составе, совершаемые в спортивной администрации в период сталинизма, не имели характера чисток. Скорее всего представляли демонстрацию применения принципа “классовой бдительности” в отборе кадров.